

Sygnatura akt VI Ka 1084/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **21 lutego 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Krzysztof Ficek

Sędziowie SSO Grzegorz Kiepusa

SSR del. Małgorzata Peteja-Żak (spr.)

Protokolant Natalia Skalik-Paś

przy udziale Krystyny Marchewki

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2014 r.

sprawy **K. P., syna H. i B.**

ur. (...) w G.

oskarżonego z art. 278§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 9 września 2013 r. sygnatura akt III K 446/13

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 624 § 1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że obniża orzeczoną wobec oskarżonego K. P. karę pozbawienia wolności do 1 (jednego) roku;
2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. D. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
4. zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 1084/13

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 21 lutego 2014r.

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 9 września 2013r., w sprawie o sygn. III K 446/13, uznał oskarżonego K. P. za winnego popełnienia czynu polegającego na tym, że w dniu 5 stycznia 2013r. w G. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z H. P. oraz dwiema nie ustalonymi osobami, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia 500 kg kątowników hutniczych o wymiarach 10 cm x 10 cm wartości 3.500 złotych, kraty z drzwi wartości 500 złotych, spustów żeliwnych wartości 300 złotych, podjazdu dla wózka widłowego wartości 800 złotych, blachy ryflowanej 1m x 2m wartości 150 złotych, kosza z tworzywa zawierającego elementy przewodów miedzianych o wartości 60 złotych na szkodę (...) sp. z o. o., tj. czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 278 § 1 kk i za ten czyn na mocy art. 278 § 1 kk wymierzył oskarżonemu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Nadto na mocy art. 46 § 1 kk orzekł wobec K. P. oraz drugiego z oskarżonych H. P. obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego (...) sp. z o. o. w O. kwoty 5.310 złotych solidarnie z pozostałymi sprawcami wyrządzonej szkody oraz zwolnił oskarżonego z obowiązku ponoszenia kosztów procesu.

Powyższy wyrok zaskarżony został w całości przez obrońcę oskarżonego K. P., który zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że oskarżony dokonał zaboru zarzucanych mu aktem oskarżenia przedmiotów, podczas gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego prowadzi do wniosków przeciwnych, w szczególności wobec braku jakichkolwiek dowodów zaprzeczających wersji oskarżonego K. P.;
2. naruszenie przepisu prawa procesowego, a to art. 7 kpk, mające wpływ na treść orzeczenia, polegające na dokonaniu dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, zwłaszcza poprzez odmówienie wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego i poprzestanie głównie i bezkrytycznie na zeznaniach G. J. (1);
3. naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 4 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk i art. 424 § 1 kpk, mające wpływ na treść orzeczenia, polegające na ustaleniu okoliczności faktycznych wyłącznie w oparciu o zeznania świadka G. J. (1) w zakresie wysokości poniesionej szkody oraz zaniechania dopuszczenia dowodu z opinii biegłego sądowego.

Stawiając powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, a ewentualnie – z ostrożności procesowej – o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gliwicach.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego, kwestionująca poczynione przez Sąd orzekający ustalenia faktyczne, nie zasługuje na uwzględnienie, a kontrola odwoławcza przeprowadzonego przez tenże Sąd postępowania dowodowego, zaskarżonego orzeczenia, jego uzasadnienia oraz analiza treści środka odwoławczego skutkować musiała jedynie zmianą wyroku w zakresie pkt 1 poprzez obniżenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności do wymiaru 1 roku.

Jako że skarżący zaskarżył wyrok w całości, kwestionując ustalenia faktyczne, należy na wstępie podkreślić, że Sąd Rejonowy dokładnie przeprowadził postępowanie dowodowe, w trakcie którego przedsięwziął niezbędne i odpowiednie czynności celem wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności w sprawie. Zgromadzone dowody poddał następnie wnikliwej analizie, a w motywach zaskarżonego orzeczenia ustosunkował się do każdego z przeprowadzonych dowodów. Wyjaśnił, którym dowodom dał wiarę i dlaczego, a także które okoliczności sprawy można na ich podstawie uznać za udowodnione. Przedstawiona przez Sąd I instancji analiza dowodów w pełni zatem zasługiwała na uwzględnienie. Była ona spójna i uwzględniała zasady doświadczenia życiowego, w tym zawodowego. Zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego odpowiadała prawidłowości logicznego rozumowania, nadto analiza ta nie wykraczała poza ramy swobodnej oceny dowodów, pozostając pod ochroną przepisu art. 7 kpk.

Na wstępie rozważań należy podkreślić, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności

ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania (zob. wyrok SA w Poznaniu z dnia 06.07.1995r., II AKr 182/95, OSPriP 196/2-3/24). Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się Sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez Sąd błędu w ustaleniach faktycznych (zob. też wyrok SN z dnia 24.03.1975r., II KR 335/74, OSNPG 1975/9/84).

Apelacja obrońcy oskarżonego stanowi w istocie polemikę z ustaleniami Sądu I instancji, próbę zastąpienia ich własną odmienną oceną materiału dowodowego bez wykazania, jakich to uchybień w świetle wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Obrońca zwłaszcza kwestionuje dokonaną przez Sąd meriti ocenę dowodu w postaci wyjaśnień oskarżonego K. P., którym nie dał on wiary, podczas gdy oskarżony w sposób kategoryczny i stanowczy miał wskazywać na legalne, tj. za uprzednim przyzwoleniem osoby „wyglądającej na ochroniarza placu”, nabycie określonych przedmiotów, objętych zarzutem. Podkreślał równocześnie brak kategoryczności w wypowiedziach świadka G. J. (1) oraz nieprzekonywujące zeznania w zakresie dot. wysokości poniesionej przez niego szkody.

Wbrew wywodom apelującego przebieg zdarzenia z dnia 5 stycznia 2013r. został w sposób prawidłowy i szczegółowy odtworzony przez Sąd orzekający dzięki zgromadzonemu materiałowi dowodowemu, który nie wykazywał żadnych braków, a dokonana przez Sąd ocena tych dowodów jest logiczna, zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Należy zatem stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom skarżącego, zeznania świadka – pokrzywdzonego G. J. (1), tuż po tym jak ujawnił w dniu 5 stycznia 2013r. popełnienie przestępstwa, a następnie sam przeprowadził szereg czynności zmierzających do wykrycia sprawców kradzieży (uzyskanie nagrania monitoringu od sąsiadującej z terenem jego posesji spółki Technika i jego odtworzenie, przeprowadzenie rozmowy z kierowcą widocznej na nagraniu taksówki bagażowej J. P., a następnie dzięki jego pomocy ustalenie miejsca sprzedaży kradzionego mienia), są rzeczowe, logiczne i zasługujące w pełni na wiarę, świadek ten bowiem właśnie w sposób nader kategoryczny i bez żadnych wątpliwości potrafił opisać okoliczności zdarzenia, a więc przede wszystkim działanie nieznanych mu sprawców, wykorzystujących jego nieobecność na placu w inkryminowanym czasie. Podkreślił, że podczas jego pobytu w W. na terenie należącym do spółki nikogo nie było, nie mogło być zatem mowy o ewentualnym przyzwoleniu uprawnionej przez niego osoby dla oskarżonego i towarzyszących mu mężczyzn do wywozu określonych szczegółowo przez niego metalowych elementów, w większości powyrywanych z konstrukcji budynku bądź poobrywanych z ramp. Relacja powyższego świadka koresponduje nadto w pełni z treścią odtworzonego nagrania monitoringu, który potwierdza przebieg zdarzenia, obecność na placu kilku rozglądających się i noszących jakieś przedmioty osób (młodych, w kapturach, ale i osoby starszej z czerwoną reklamówką w ręce), w końcu przyjazd oznaczonego towarowego pojazdu, jego załadunek i wyjazd z nieodkrytą tylną plandeką, spod której wystaje podjazd do wózka widłowego. Należy zwrócić także uwagę na fakt, iż G. J. (1), składając zeznania wraz z zawiadomieniem o przestępstwie, w sposób precyzyjny potrafił wskazać jakie przedmioty zostały skradzione po uprzednim uszkodzeniu krawędzi przy rampach i powyrywaniu określonych elementów (nie były to zatem jedynie elementy złomu leżące na ziemi, jak sugerował oskarżony), równocześnie był także w stanie podać ich wartość, łącznie wyceniając szkodę, nie kwestionowaną przez nikogo w toku procesu, na kwotę 5.310 złotych. Apelujący podnosi w środku odwoławczym, iż treść zeznań pokrzywdzonego w tym zakresie stanowi niczym nie poparte oświadczenie, zarzucając Sądowi I instancji zaniechanie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, jednak i z tym zarzutem nie sposób się zgodzić, zwłaszcza zważywszy na treść korespondującej z zeznaniami G. J. umowy kupna – sprzedaży złomu stalowego z dnia 7 stycznia 2013r. (k. 6). Wszak z tego dokumentu przyjęcia przez skup złomu odpadów metali w postaci blach, kształtek i rur wynika niezbita ich znaczna ilość (1.230 Mg), a także ich wartość złomowa w znacznej wysokości, bo w kwocie 1.217,70 złotych, co zdaje się w pełni potwierdzać dokonaną przez pokrzywdzonego wycenę tych przedmiotów, o wartości dla niego jednak użytkowej. Zważywszy na treść szczegółowych i nie kwestionowanych zeznań G. J. (1), także w części gdy dokonuje on wyceny poszczególnych skradzionych przedmiotów, oraz fakt nieodzyskania przez niego tego mienia, nie sposób zgodzić się z obrońcą, gdy wywodzi konieczność dopuszczenia dowodu z opinii biegłego w celu ustalenia wysokości poniesionej szkody przez pokrzywdzoną spółkę z o. o. z/s w O.. Taki dowód przecież musiałby

opierać się jedynie, z braku dowodów rzeczowych, na relacji właściciela mienia, a pośrednio także na wartości mienia zełmowanego, wynikającego z formularza przyjęcia odpadów.

Zdaniem Sądu Okręgowego skarżący nie wskazał zatem okoliczności, których nie miałby w polu widzenia Sąd I instancji. Stanowisko Sądu Rejonowego w zakresie oceny zgromadzonego materiału dowodowego, w tym wyjaśnień oskarżonego, było trafne; Sąd ten wyjaśnił, dlaczego wersja zdarzenia, wynikająca logicznie oraz w zgodzie ze wskazaniami doświadczenia życiowego z zeznań świadków G. J. (1) i J. P., a jedynie częściowo tylko z wyjaśnień obu oskarżonych, w tym w szczególności w zestawieniu z ujawnionym dokumentem w postaci protokołu oględzin zapisu monitoringu, uznana została za wiarygodną i logiczną, a z jakich przyczyn i w jakiej części odmówił wiary wyjaśnieniom nieprzyznającego się na rozprawie do winy oskarżonego. Wskazać przy tym należy, iż zgodnie z istotą swobodnej oceny dowodów stanowisko to wprawdzie było oparte o własne przekonanie organu orzekającego, niemniej uwzględniło wszystkie przeprowadzone dowody, ocenione zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd nie naruszył zatem wskazanych przez obrońcę przepisów prawa procesowego, a to art. 7 kpk, art. 410 kpk i art. 424 § 1 kpk, mając w polu widzenia przy wyrokowaniu wszystkie ujawnione w toku przewodu sądowego okoliczności oraz uzasadniając pisemnie swoje rozstrzygnięcie w należyty sposób.

Wobec zaskarżenia wyroku na korzyść przez obrońcę oskarżonego Sąd odwoławczy dokonał wszechstronnej analizy sprawy i także z urzędu na dostrzegł żadnych uchybień w rozpoznaniu sprawy. Postępowanie sądowe wykazało więc winę oskarżonego. Nie sposób zatem podzielić argumentacji skarżącego, w której dowodzi on, że oskarżony oraz inni, współdziałający z nim mężczyźni weszli w posiadanie określonego mienia w sposób legalny, za przyzwoleniem bliżej nieokreślonej i nikomu nieznannej osoby, a wyglądającej na ochroniarza placu. Biorąc pod uwagę ilość skradzionego mienia i jego znaczną wartość, a także sposób w jaki weszli sprawcy w jego posiadanie (poprzez m. in. wyrywanie z konstrukcji budynku i obrywanie z ramp), tłumaczenie oskarżonego słusznie zostało uznane przez Sąd Rejonowy za nieracjonalne i niewiarygodne.

Także przyjęta kwalifikacja prawna zachowania oskarżonego nie budziła wątpliwości. Rozważania prawne, jakie w tym względzie przeprowadził Sąd I instancji są godne podzielenia.

Z tych wszystkich względów nie sposób więc zgodzić się z twierdzeniami apelującego, które w istocie stanowiły jedynie polemikę z ustaleniami i ocenami Sądu orzekającego meriti.

Sąd Okręgowy nie znalazł także podstaw do stwierdzenia, że sposób procedowania Sądu orzekającego, a zwłaszcza gromadzenia przezeń materiału dowodowego i jego oceny naruszył jakiegokolwiek przepisy prawa procesowego, a tym samym nie podzielił zarzutów i wniosków obrońcy oskarżonego.

W konsekwencji niestwierdzenia naruszenia art. 7 kpk chybnym był również podniesiony przez obrońcę zarzut obrazy art. 4 kpk, który to przepis nie może w ogóle stanowić samodzielnie podstawy zarzutu środka odwoławczego, skoro formułuje procesową zasadę obiektywizmu, przestrzeganie której gwarantowane jest szczegółowymi przepisami procedury karnej. Przyjęcie, że doszło do naruszenia tej zasady wymaga więc wykazania obrazy poszczególnych przepisów gwarantujących jej przestrzeganie.

Wniesienie środka odwoławczego w części odnoszącej się do winy spowodowało konieczność sprawdzenia rozstrzygnięcia w zakresie odnoszącym się do wymierzonej oskarżonemu kary.

Na wstępie zatem tych rozważań należy zauważyć, że Sąd Rejonowy zasadnie przyjął (wbrew zarzutowi skarżącego), że nie można wobec oskarżonego przyjąć pozytywnej prognozy co do jego zgodnego z prawem zachowania w przyszłości. Oskarżony, pomimo młodego wieku, w dacie wyrokowania był już uprzednio trzykrotnie karany, w tym za przestępstwo przeciwko mieniu. Stosowano wobec niego dwukrotnie dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, co jak widać nie przynosiło spodziewanego i zakładanego efektu, przypisanego bowiem czynu dopuścił się w wyznaczonym uprzednimi wyrokami okresie próby. Postawa oskarżonego wskazuje więc, że nie zmienił on swego postępowania, a stosowanie względem niego środków probacyjnych nie doprowadziło do jego resocjalizacji i nie zapobiegło powrotowi do przestępstwa. Prognoza kryminologiczna w stosunku do oskarżonego jest

więc negatywna. Oskarżonemu zatem należało wymierzyć karę pozbawienia wolności o charakterze bezwzględnym, w takich granicach ustawowego zagrożenia, by wpływała ona na niego wychowawczo i prewencyjnie, kształtując równocześnie świadomość prawną społeczeństwa. Inna niż pozbawienie wolności orzeczone bez warunkowego zawieszenia jego wykonania kara nie jest w stanie osiągnąć celów kary. Orzeczona kara pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania zatem spełni wymogi dyrektywy z art. 58 § 1 kk.

Podkreślenia wymaga nadto, że instytucja zawieszenia warunkowego kary pozbawienia wolności znajduje wtedy zastosowanie, gdy brak jest potrzeby zmiany postawy sprawcy czynu, która jest stabilna i pozytywna wobec porządku prawnego, a przestępstwo, którego się dopuścił jest tylko jednorazowym błędem życiowym, przypadkiem ocenionym przez niego negatywnie, epizodem, którego karygodność sam sobie uświadamia. W przypadku K. P. nie może być o tym mowy.

Jednocześnie uznając, iż kara 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczona przez Sąd I instancji, jawi się jako nadmiernie surowa, Sąd Okręgowy złagodził orzeczoną zaskarżonym wyrokiem karę pozbawienia wolności do 1 roku. Mając w polu widzenia jawny, żeby nie powiedzieć zuchwały, sposób działania oskarżonego, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu jakiego się dopuścił, jego wiodącą rolę w popełnieniu przestępstwa, przy równoczesnym braku okoliczności łagodzących (młody wiek bowiem raczej wpływa niekorzystnie na ocenę jego sylwetki, zważywszy na uprzednią karalność), zdaniem Sądu Okręgowego kara w tym wymiarze w sposób należyty spełni swe cele zapobiegawcze i wychowawcze, wypełni wymogi prewencji ogólnej i w zakresie społecznego oddziaływania.

Nie znajdując innych uchybień, w szczególności tych, które podlegają uwzględnieniu niezależnie od kierunku i granic wniesionego środka odwoławczego, Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy w pozostałym zakresie.

W pkt 3 wyroku zasądził nadto od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonego z urzędu koszty nieopłaconej przez oskarżonego pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym, obejmujące także kwotę podatku VAT, ponadto zwolnił oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.